

Wprowadzenie do modlitwy

Na wstępie taka uwaga praktyczna, która odnosić się będzie do każdej modlitwy przez całe rekolekcje, przez cały okres Wielkiego Postu A.D. 2024. Sposób modlenia się nie będzie ulegał zmianie. Zmieniać się będą jedynie treści do modlitwy, natomiast metoda pozostanie taka sama. I tak, wstęp, początek modlitwy będzie taki sam – i to jest ważne, aby dobrze wejść w relację z Bogiem, aby zachować pewien rytm, można powiedzieć taki *"dobry nawyk"* w relacji z Bogiem.

I. Na początku modlitwy wycisz się, uświadom sobie Twoją obecność „tu i teraz”, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. Stań krok przed miejscem, gdzie będziesz chciał się modlić, czy to na klęcząco, czy na siedząco, czy stojąc. Jak na klęcząco, możesz sobie podłożyć pod kolana koc, aby nie było ciężko i byś nie myślał o tym, że bolą kolana ale o spotkaniu z Bogiem. Uświadom sobie, że za chwilę zajmiesz to miejsce, Twoje miejsce spotkania z Bogiem. Przyjmij taką postawę, abyś nie musiał jej zmieniać podczas modlitwy. Ponieważ chcesz się spotkać z Bogiem, rozmawiać z Nim, więc On Jest Obecny. Pamiętaj, że to Bóg jest pierwszy w modlitwie, On jest jej inicjatorem; a Ty dołączasz do Niego. Uspokój oddech, emocje, uczyni znak krzyża, zajmij swoje miejsce i uświadom sobie, że oto Bóg jest teraz przy Tobie. Po uczynieniu znaku krzyża, poproś Pana o łaskę skupienia na modlitwie a także o to, by to Duch Święty prowadził tę modlitwę, bo to On decyduje o tym, jaki będzie jej przebieg, by On Ciebie prowadził i usuwał wszelkie przeszkody, wszelkie zakłócenia, roztargnienia w niej oraz by Twoje myśli, pragnienia i decyzje oczyszczał i kierował ku Panu Bogu. Może to potrwać jakiś czas, nie spiesz się, abyś dobrze wszedł w to spotkanie.

Niech to wszystko, co Ci przyjdzie na modlitwie, będzie dla sprawienia radości Twojemu Bogu, dla Jego chwały; niech będzie także dla Twojego wzrostu w wierze, umocnieniu Twojej postawy służby, postawy wiary, jak i ku pożytkowi innych ludzi. Cokolwiek na modlitwie się wydarzy, jakie Ci przyjdą myśli, w którą stronę pójdzie modlitwa, jakie podejmiesz decyzje pod wpływem usłyszanego Słowa Bożego, niech to wszystko ma podwójny cel i dla Boga i dla dobra innych ludzi.

Takie wprowadzenie do modlitwy niech będzie przez Ciebie kontynuowane przez całe rekolekcje tego błogosławionego czasu Wielkiego Postu A.D. 2024. To bardzo ważne, aby dobrze wejść w modlitwę. Możesz sobie wydrukować na osobnej kartce to wprowadzenie – bo jest bardzo ważne w początkowej fazie modlitwy.

II. Wchodząc w to spotkanie przypomnij sobie tekst z Pisma świętego, który będziesz rozważał (możesz go jeszcze raz spokojnie przeczytać), a następnie zaangażuj wyobraźnię. Wyobraźnia w modlitwie jest ważna, bo pozwala na to, aby gdy przyjdą rozproszenia, gdy wypadniesz z modlitwy, właśnie przez wyobrażenie sobie miejsca modlitwy, tego obrazu, wrócić do treści rozważania. Obraz do modlitwy także będzie podany przy każdym rozmyślaniu.

III. Poproś teraz Pana o szczególny owoc tej modlitwy. Dobrze jest, aby modlitwa ku czemuś prowadziła, aby był jej jakiś cel, aby pomagała nam w naszym nawróceniu, bądź w umocnieniu postaw, które już są nawrócone a potrzebują umocnienia. Taka prośba także będzie podawana w naszych rekolekcjach.

Zakończenie modlitwy

Podobnie kończąc każdą modlitwę przez ostatnie ok. 5 min. porozmawiaj z Panem i powiedz Mu o tym, co teraz czujesz, co myślisz, czego doświadczasz, jaka była ta modlitwa, co się na niej wydarzyło, co poruszałeś... Niech to będzie spontaniczna rozmowa. Ważne, aby modlitwy „*nie ucinać nagle*”! Wylej przed Panem swoje serce, które On przed chwilą poruszył na modlitwie. Pamiętaj, by to, co będziesz mówił Bogu, miało związek z przebytą modlitwą, z tym czasem, który minął, o czym rozważałeś w oparciu o Słowo Boże. Nie muszą to być zawsze piękne, „*pobożne słowa*”, ale niech one będą prawdziwe, szczere, Twoje... Podziękuję Panu Bogu za ten czas, za to, że pozwala Ci poznać siebie samego, takiego jakim jesteś naprawdę, otwiera Ciebie na prawdę o Tobie, Twoim sercu, myślach, pragnieniach... Niech to zakończenie modlitwy nie będzie zbyt pochopne ani „*na odczepnego*”.

Spróbuj zapisać sobie w swoim "dzienniczku duchowym" najważniejsze myśli, światła, uczucia, jakie pojawiły się podczas całej modlitwy, także postanowienia, decyzje, poruszenia duchowe, to, co ważnego stało się w przeciągu tego czasu. Jeśli nie możesz uczynić tego od razu po modlitwie, zrób to później, ale to uczynić! Ważne, aby po modlitwie pozostał "ślad", aby było do czego się odnieść, by nie uleciało. Zapisywanie jest ważne. Notatki jakie poczynisz będą pomocne Tobie, abyś mógł zobaczyć Twoją drogę duchową, jak Bóg Ciebie prowadzi. Ważne jest to, jakbyś chciał wrócić do swojego doświadczenia; przypomnieć sobie, że takie wydarzenie miało miejsce. Pamięć jest ulotna. Gdyby nie pisanie, nigdy by nie powstał „Dzienniczek Siostry Faustyny”.

Piątki w czasie rekolekcji

To **wyjątkowy dzień dla chrześcijan**. Dzień, w którym wracamy pamięcią do tego, **co uczynił dla mnie Pan Jezus w Wielki Piątek na krzyżu**. Stąd piątek w okresie Wielkiego Postu jaki przeżywamy – (a jeszcze bardziej piątek podczas rekolekcji) – to **szczególny dla nas dzień**. Bardzo zachęcam w tym dniu do postu. Nie mam na myśli tylko aspektu jedzenia, ale myślę o szerokim znaczeniu postu. Zapraszam do przeżycia tego dnia wyjątkowo. W miarę możliwości, spróbujmy stworzyć sobie jakby pustynię, dzień ciszy i skupienia, refleksji. Myślę o tym, aby w tym dniu było więcej milczenia, ciszy, lektury duchowej, Słowa Bożego... Mniej niepotrzebnych rozmów, mniej komputera, telewizji, komórki, portali społecznościowych, tego, co nie sprzyja wyciszeniu i skupieniu na Panu Jezusie. Oczywiście chodzi o mądrość i rozsądek podejściu do tego ćwiczenia, aby nie było zaniedbań w obowiązkach i tym co konieczne do zrobienia. Chodzi o to, aby zostawić i nie zajmować się tym co niekonieczne i to, co sprawia przyjemność; ofiarować Jezusowi, jako wdzięczność za to, że tak bardzo mnie (nas) kocha, że tak bardzo mnie umiłował.

Jako modlitwę we wszystkie piątki okresu Wielkiego Postu proponuję, aby rozważać poszczególne stacje Drogi Krzyżowej. Schemat modlitwy niech pozostanie ten sam. Na początek, wejść w obecność Bożą, wyobrazić sobie to, co chcę rozważyć, prosić o owoc modlitwy. Poszczególne stacje są nam znane. Na każde rozmyślanie weźmy sobie nie więcej jak dwie stacje Drogi Krzyżowej. Temat naszego rozważania niech będzie jeden: **Co Pan Jezus chce mi powiedzieć w tej stacji, o czym chciałby ze mną porozmawiać, jak ta stacja, którą rozważam koresponduje z moim doświadczeniem życiowym, gdzie jestem w niej obecny**.

2 Niedziela Wielkiego Postu – 25 lutego 2024 r.

Przeczytaj Ewangelię: Mk 9, 2-10 (Wprowadzenie)

Obraz do modlitwy: wyobraź sobie wysoką górę, Jezusa, Piotra, Jakuba i Jana... nie zapomnij też o sobie, bądź na Taborze razem z Panem i uczniami.

Prośba o owoc – poproś o to, abyś pozwalał Jezusowi wyprowadzać się na górę intymnej relacji z Nim.

1. Wziął ich...

To Jezus decyduje o tym gdzie i kiedy zabierze uczniów i jaką część tajemnicy o Sobie zechce im objawić. On jest w tej decyzji pierwszy. Uczniowie odpowiadają, podejmują propozycję Jezusa, są otwarci i gotowi do drogi razem z Panem.

Ważne jest, aby mieć tę świadomość – to **Jezus jest pierwszy**, On inicjuje. Także wtedy, kiedy przychodzisz na rekolekcyjną modlitwę, **On już czeka**. Popatrz, czy z takim nastawieniem wchodzisz w spotkania z Panem? Jak jest z Twoją wiernością wyznaczonemu rytmowi modlitwy, z punktualnością? To są drobne sprawy, ale one pokazują prawdę o naszym sercu, o tym, jak traktujemy Jezusa w tych dniach. Popatrz na czas rekolekcyjny, który już jest za Tobą, zbadaj swoje postawy, opowiedz o nich Panu. Jeśli potrzeba podejmij decyzję o korekcie. A jeśli wszystko idzie dobrze – nie zapomnij o dziękczynieniu.

2. Wszystko ma swój czas...

„...przykazał im, aby nikomu nie rozpowiadali o tym, co widzieli, zanim Syn Człowieczy nie powstanie z martwych.”

Do Zmartwychwstania jest jeszcze trochę czasu, przed uczniami Ostatnia Wieczerza i śmierć Pana, cisza Wielkiej Soboty... a Jezus już

na Taborze zobowiązuje ich do zachowania w sercu pewnych doświadczeń, aż upłynie odpowiedni czas. Tak jakby mówił: „*poczekaj, poczekaj, pewne sprawy widać lepiej w świetle innych wydarzeń... nie warto przedwcześnie rozgłaszać wszystkiego*”. Potrafisz nosić w sercu głębokie duchowe doświadczenia? Potrafisz zachowywać to, co przyszło na modlitwie tak, aby dojrzało również w codzienności? Umiesz te skarby przechowywać „glinianym naczyniu swojego serca”, potrafisz czekać cierpliwie, aż sprawy niejasne staną się zrozumiałe? Masz w sobie taką pokorę czekania, żeby lepiej zrozumieć Boże tajemnice, wydarzenia z Twojego życia, które dziś wydają się niezrozumiałe, bezsensowne czy niepotrzebne? Rozmawiaj o tym z Jezusem.

Zakończ rozmowę końcową.

(Swoje notatki – owoce)

Poniedziałek – 26 lutego 2024r.

Przeczytaj z 1 Listu św. Jana – 1J 1, 5b-10 (Wprowadzenie)

Obraz do modlitwy – wyobraź sobie, że idziesz pod wieczór drogą, a z naprzeciwka wychodzi ku Tobie Jezus w światłości. Wszystko wokół Niego jest rozświetlone i to światło także rozjaśnia Twoją przestrzeń. Światło jest mocne, ale nie razi Cię w oczy. Jest przyjemne, czujesz ulgę, czujesz pokój, bo ogarnia Cię uczucie, że wychodzi ku Tobie życzliwy Człowiek.

Prośba o owoc – poproś o poznanie swoich grzechów, o łaskę ich odrzucenia.

1. Prawda was wyzwoli

Tym, czego oczekuje i wymaga od nas Bóg, jest prawda. Bo On jest Prawdą. Ale stanąć w prawdzie wcale nie jest tak łatwo, bo **grzech powoduje nasze „zaślepienie”**. Pewnie znamy to z naszego doświadczenia, że **jeden grzech rodzi kolejny grzech**, jedno kłamstwo rodzi drugie. Jeśli człowiek w porę się nie zreflektuje, to ani się obejrzy, a już wejdzie głęboko w ciężką, trudną sytuację. Jednak i grzech lekki, potraktowany lekceważąco, spowoduje poważne zachwianie naszej moralnej kondycji. **Co „robisz” z lekkimi grzechami?** Czy dostrzegasz ich wagę, wielkie zło, że są destrukcyjne? Czy raczej lekceważysz? Jak się z nimi „rozprawiasz”?

2. Bóg jako wierny i sprawiedliwy odpuści je nam

Jedynym naszym ratunkiem jest Bóg. To Jego, grzesząc, faktycznie ranimy i tylko On, może nam grzechy odpuścić. Bogu trzeba wyznać grzechy w sakramencie spowiedzi św.; a On tylko czeka, by nam je przebaczyć! Nie trzeba wiele, naprawdę! Potrzebujemy tylko tego: przyznać się do winy, wyrazić skruchę, żałować za popełnione zło i mieć pragnienie zerwania z grzechem (poprawę). Przypomnij sobie

scenę ukrzyżowania Jezusa, jak to tak zwany dobry łotr, zwraca się do Jezusa (Łk 23, 39-43) – prawda, że wiele nie wypowiada? Czy trudno przychodzi Ci wyrażenie skruchy? Zejdź ze swojego piedestału nieomyślności, ze swojego „*radzę sobie sam*”, porzuć pychę i „swoje samozbawienie się” – zwróć się do Boga prosząc o przebaczenie?

3. Czynimy Boga kłamcą...

Duch Święty przekona nas o grzechu (J 16,8). Właśnie! Poucza i przekonuje, a nie wyrzuca! Bóg nam grzechu nie wypomina, jedynie pragnie naszego powrotu. A jeśli twierdzimy, że nie grzeszymy (współczesny świat aż o tym krzyczy – okropne!), to w konsekwencji uznajemy Boga za kłamcę, gdyż Jego nauka jest inna. Otóż taka: zgrzeszyliśmy sami ale bez Jego pomocy nie jesteśmy w stanie o własnych siłach do Niego wrócić. A wrócić do Boga, to odnaleźć pełny ład stworzenia, pokój serca, radość i miłość do Boga i do Bliźnich. Na ile radzisz sobie sam w życiu, w szczególności sam siebie „zbawiasz”? Zobacz, jak to jest nietrwałe, pozwól Bogu, aby Ciebie pociągnął ku Sobie.

Zakończ rozmową końcową.

(Swoje notatki – owoce)

Wtorek – 27 lutego 2024r.

Przeczytaj księgę Izajasza – Iz 55, 1–3 (Wprowadzenie)

Obraz do modlitwy – wyobraź sobie, że otrzymałeś zaproszenie na wielkie, ekskluzywne przyjęcie, w gronie osób powszechnie znanych ze swej szlachetności, wiedzy i bogactwa. Jesteś pośród nich...

Prośba o owoc – prośmy o umiejętność przyjęcia nowości i niespodzianki, jaką jest każdorazowe spotkanie z Bogiem. Prośmy o łaskę zadziwienia wobec Bożego działania w nas, mimo naszych słabości, grzechów i odejść od Boga.

1. Zaproszenie skierowane do nas przez Proroka w imieniu Boga może się nam wydawać „handlową promocją” czy „telewizyjną reklamą”, która może budzić się w nas jakiś opór czy podejrzliwość. A przecież w głębi duszy pragniemy tego, co niemożliwe. Paradoks człowieka wyraża się w jakimś niepokojem, niedosycie, który pojawia się najwyraźniej wtedy, gdy zaspokojone zostają wszystkie potrzeby, kiedy na to nie zasługujemy. Izajasz mówi o chlebie i wodzie; winie i mleku – są to obrazy obfitości darów Bożych, darów mesjańskich, które zaspokajają ludzką duszę. Czy jestem spragniony? Czego pragnę? Za czym tęsknię? Co jest niepokojem mojego serca?

2. Izajasz chce zwrócić naszą uwagę na darmość stworzenia i na Bożą logikę, która się za tym kryje. Bóg daje darmo i w obfitości, sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi – dzisiaj i jednym i drugim trudno dostrzec ostateczne, jakie jest źródło tych darów, Kto za tym stoi? Przypatrzmy się Dawcy!

Dynamika daru wymaga zmiany naszego podejścia do życia: potrzeba otwarcia się, cierpliwości i wyczekiwania, zachwyty darem. Czy dostrzegamy darmość świata? Świat jest dla mnie. Czy dbam o rozwój wrażliwości na piękno, na obdarowanie?

3. Rozważaj, Kto zwołuje na ten przedziwny targ, gdzie można kupować bez pieniędzy, gdzie oferuje się nie tylko chleb i wodę, ale wino i mleko, żydowskie symbole obfitości? Kim jest ten Tajemniczy Kupiec, który nie tylko chce zaspokoić potrzeby ciała, co raczej trafić od razu w samo sedno ludzkich pragnień, który „obdarza duszę życiem”? Tylko miłość Boża jest zdolna do tak szalonego targu, w którym pozbywa się wszystkiego za bezcen, tylko z wielkiej miłości można tak postąpić. Jedynie miłość jest zdolna do utraty wszystkiego na rzecz kogoś innego. **Miłość na tym świecie jest możliwa.**

Bóg, w swej niezmierzonej mądrości, znając naszą słabość, wyszedł nam naprzeciw i sam stał się Darem w Jezusie Chrystusie. Jeśli ktoś jest spragniony, a wierzy we Mnie – niech przyjdzie do Mnie i pije (J 7,37). Jam jest Chleb Życia. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął... (J 6,35). **Co się stało z ludzkim sercem**, że przestało być wrażliwe na to, co piękne, choć jednocześnie trudne i wymagające? Dlaczego na zewnątrz tyle obojętności a wewnątrz nasze, serce nasze, aż woła pragnie tego zaspokojenia, które tylko Bóg może dać. Dlaczego tak trudno uwierzyć Miłości i temu, że tylko Ona może nas zbawić? Poszukaj rozwiązania.

Zakończ rozmowę końcową.

(Swoje notatki – owoce)

Środa – 28 lutego 2024r.

Przeczytaj Psalm – Ps 51, 3-14; 17-19 (Wprowadzenie)

Obraz do modlitwy – możesz przypomnieć sobie, jak po nietatwej spowiedzi, gdy wracałeś już do domu, narastały w Tobie pokój i radość. I jakaś dziwna miła lekkość.

Prośba o owoc – poproś Pana o poznanie prawdy o sobie.

1. Oto zrodzony jestem w przewinieniu i w grzechu poczęła mnie matka

To właśnie jest główną przyczyną naszej słabości moralnej. Nazbyt dużą rolę przypisujemy sobie, uważamy, że to od nas wszystko zależy, więc i grzech też. Można zaobserwować dwie główne postawy: „*ja w ogóle nie grzeszę*” albo „*za wszystko odpowiadam sam – to JA zgrzeszyłem i JA naprawię*”. Pismo Święte jednak naucza, że „*śmierć weszła na świat przez zawiść diabła*” (Mdr 2,24), a grzech to śmierć. I w innym miejscu: „*A zatem już nie ja to czynię, ale mieszkający we mnie grzech*” (Rz 7,17). Może już wystarczy Twojego dziecinnego, niedojrzałego zachowania: „*Zosia samosia!*”. Czy zauważasz w swoim życiu sytuacje pokusy? Zwróć się do Pana ze swoją słabością.

2. Uznaję bowiem moją nieprawość

Czy więc jesteśmy bez winy? Oczywiście, że nie. Mamy duży udział w grzechu, to są nasze wybory. Ale to są wybory jakby „narkomana”, który już nie może sam dobrze wybierać – jesteśmy obciążeni grzechem pierwszych rodziców. Chodzi tylko o to, by mieć odpowiedni dystans do swoich grzechów.

W chrzcielnym wyznaniu wiary padają takie słowa: „Czy wyrzekacie się szatana, który jest głównym sprawcą grzechu?”. Powinniśmy więc uznać naszą winę, ale nie zapominać, że szatan ma olbrzymi

udział w naszym grzechu. Czy potrafisz dostrzec i uczciwie nazywać również swoje złe wybory?

3. Stwórz, o Boże, we mnie serce czyste.

Jesteśmy zagubieni, częstokroć zniechęceni. Sami widzimy ile wynika z naszych postanowień poprawy. Jak są słabe i niekiedy powierzchowne. Upadamy, i wciąż upadamy w to samo. Może doświadczasz tego, że nie wystarczy bardziej się postarać, bo jakaś „*dziwna siła*” powoduje, że Twoje wysiłki nic sensownego nie przynoszą? Ba! W pewnym momencie w życiu możemy nawet stwierdzić: „*Ja już się chyba nie zmienię!*”. Ale inaczej ma się sprawa, gdy zapagniemy oddać choć część naszej przestrzeni Bogu. Kiedy dopuścimy Boga do swojego życia, do kierowania naszym życiem, kiedy **Bogu oddamy kontrolę!** Wtedy nasze wysiłki naprawdę zaczną przynosić efekty, a możemy nawet dostrzec, że Bóg przemienia nas, bez naszego starania (Mk 4, 26-28). Bóg rzeczywiście może nas uzdrowić. I tylko On. Problem po naszej stronie – **czy Bogu chcemy na to pozwolić?** Czy masz doświadczenie współpracy z Bożym działaniem w Tobie?

Zakończ rozmowę końcową.

(Swoje notatki – owoce)

Czwartek – 29 lutego 2024r.

Przeczytaj księgę Izajasza Iz 54, 4–10 (Wprowadzenie)

Obraz do modlitwy – powrót do niektórych trudnych, bolesnych wydarzeń ze swojego życia. Zobacz jeszcze raz, co wtedy się stało, ale także powrót do uczuć, jakie wówczas Ci towarzyszyły: osamotnienia, smutku, bólu, braku nadziei. Postaraj się zobaczyć to wydarzenie patrząc na nie (także na siebie wówczas) stojąc nieco z boku, z pozycji kogoś, kto obserwuje wszystko, co się dzieje, ale też komu nie jest obojętny Twój los (jak przyjaciel).

Prośba o owoc – proś o głębokie przeżycie przyjęcia Bożej miłości na nowo.

1. To jakby podsumowanie dotychczasowego życia. W Twoim życiu, jak w życiu każdego człowieka, było wiele „burz” – wydarzeń, sytuacji, relacji, które pozostawiły swój bolesny ślad. Jak nam wtedy bardzo potrzeba zapewnienia, że ten trudny czas się kiedyś skończy. Bóg sam zapewnia Cię, że nie musisz się wstydzić tamtego czasu. Te wydarzenia to przeszłość (nie są zapomniane, ale są już uporządkowane). Bóg daje Ci wolność. Nie jesteś skazany na swoją przeszłość. Żyj tu i teraz.

2. Zbawienie jest w Bogu, nie w Twoich wielkich staraniach. W doświadczeniu naszych zranień, grzechów często nauczyliśmy się radzić sobie sami (lepiej lub gorzej – częściej niestety gorzej!) Wiele wysiłków powodowało w nas utratę sił i entuzjazmu, ale często nie przynosiły one upragnionych efektów. Dziś Bóg chce Ci powiedzieć, że to On jest Twoim Zbawcą. Stworzyciel jest Twoim „Małżonkiem” (chce być bliski Twemu sercu na wieki). Jest Twoim Odkupicielem (chce Cię wykupić, zapłacić za Ciebie – swoim życiem, aby wyrwać Cię z niewoli grzechu), Bogiem całej ziemi (wszystko do Niego należy). Taki jest nasz Bóg.

3. Cokolwiek myślisz o swojej przeszłości, Bóg już tam był. On zna Twoje serce i wie dobrze, co w nim się teraz dzieje. Wie o Twoim porzuceniu, zgnębieniu, bólu. I mówi Ci, że towarzyszył Ci przez cały czas: kiedy czułaś się porzucona, kiedy wydawało Ci się, że ukrył „przed Tobą swoje oblicze”. Teraz Bóg przychodzi, aby Ci powiedzieć, że „z ogromną miłością Cię przygarne”; „w miłości wieczystej nad Tobą się ulituję”. Nasycaj się tymi słowami. Trwaj w tym zapewnieniu. Czytaj te słowa wiele razy...

4. Cokolwiek byś nie myślał o świecie, ludziach, czy o sobie „miłość Boga nie odstąpi od Ciebie i nie zachwieje się (Jego) przymierze pokoju”. Bo Jego miłość jest większa niż góry i pagórki. Z Zakopanego dobrze widać Giewont, wysoki i wspaniały; natomiast miłość Boża jest jeszcze bardziej potężna, większa niż on.

Stań przed Bogiem z tym wszystkim, co rodzi się w Tobie, gdy słyszysz zapewnienie o Jego miłości do Ciebie. Porozmawiaj z Jezusem – obecnym we wszystkich wydarzeniach Twojego życia, jak przyjaciel z Przyjacielem.

Zakończ rozmową końcową.

(Swoje notatki – owoce)

Piątek – 1 marca 2024r.

Piątek (pierwszy piątek miesiąca) w rekolekcjach rozważajmy Drogę Krzyżową. Kolejne dwie stacje. Temat ten sam: **Co Pan Jezus chce mi powiedzieć, co mówi mi w tej stacji, co chciałby mi przekazać, o czym chciałby ze mną porozmawiać, co ta stacja mi mówi, jak koresponduje z moim doświadczeniem życiowym, ta właśnie, którą rozważam.**

Dzisiaj rozważajmy stacje:

5. Szymon Cyrenejczyk pomaga nieść krzyż Panu Jezusowi.

6. Św. Weronika ociera twarz Panu Jezusowi.

Na zakończenie porozmawiaj z Jezusem o tym, co Ci się nasunie, na temat tego spotkania; tak jak rozmawia przyjaciel z Przyjacielem. Zapisz sobie postanowienia.

Sobota – 2 marca 2024r.

Na dzisiejszy dzień proponuję **modlitwę powtórkową**. (podobnie jak w zeszłym tygodniu)

Możesz ją zrobić na kilka sposobów – wybierz taki, który najbardziej pomoże Ci spotkać się z Bogiem.

1. Z całego tygodnia wybierz jeden tekst, który najbardziej Cię poruszył, z którego wyciągnąłeś najwięcej owocu duchowego, w którym czułeś najbardziej obecność Boga i Jego działanie w swoim życiu. **Powtórz tę modlitwę** – skoro było to głębokie spotkanie z Panem. Uwierz w to, że On chce jeszcze raz się z Tobą

spotkać w tym właśnie tekście, może na głębszym poziomie duchowym. Staraj się nie wyszukiwać nowych treści, tylko skoncentruj się na tych słowach czy zdaniach, które wtedy Cię zatrzymały i dały najwięcej „smaku duchowego”.

2. Z całego tygodnia wybierz tekst, który poszedł Ci najślabiej, w którym miałeś dużo rozproszeń, gdzie może miałeś poczucie, że to czas stracony. Według tego samego sposobu co wyżej, powtórz tę medytację, prosząc Pana, by tym razem pomógł Ci usunąć przeszkody w dobrym przeżyciu tego spotkania z Nim. Nie chodzi jednak o to, by „nadrobić” jakiś tekst, ale by zobaczyć, że w trudnościach też przychodzi Bóg, by nam coś pokazać.

3. Być może dwie stacje Drogi Krzyżowej, to za dużo treści. Możesz wrócić i każdego dnia rozważać jedną, czyli jedną w piątek i jedną w sobotę.

Sposób modlitwy niech pozostanie ten sam; natomiast co do treści modlitwy zdecyduj sam, co Tobie jest bliższe i spróbuj na nowo, na jeszcze głębszym poziomie, spotkać się z Bogiem w tych treściach czy też stacji Drogi Krzyżowej.

Pamiętajmy o tym, aby zachować schemat modlitwy: wejście w modlitwę, uświadomienie sobie obecności Bożej, wyobrazić sobie miejsce modlitwy, nie zapomnieć o prośbie.

Na zakończenie zawsze niejako podsumowanie, rozmowa końcowa, pobieranie owoców modlitwy. Zapisanie owoców modlitwy, postanowień.